

UNDP - Program ONZ ds. Rozwoju Doświadczenia Agendy 21 w Polsce: Rio+10

Spis treści: REALIZACJA LOKALNEJ AGENDY 21 W POLSKICH SAMORZĄDACH - s. 20; ROLA NAUKI W POLITYCE TRWAŁEGO ROZWOJU - s. 22; GLOBALIZACJA GOSPODARKI A OCHRONA ŚRODOWISKA - Konferencja naukowa w Szkole Głównej Handlowej - s. 23; ROZTROPNOŚĆ I ROZWAGA - O różnorodności biologicznej w Miliczu - s. 25; GLOBAL COMPACT - BIZNES WSPIERA WDRAŻANIE LOKALNEJ AGENDY 21 - s. 27; EKOLOGICZNA GMINA - Audyt zrównoważonego rozwoju gmin i powiatów - s. 28

W dniach 26 sierpnia – 4 września 2002 r. południowoafrykański Johannesburg zmieni się w globalne centrum informacji o zrównoważonym rozwoju. Wszystko to za sprawą Światowego Szczytu w Sprawie Zrównoważonego Rozwoju (*World Summit on Sustainable Development*), zwanego też Rio+10. Przedmiotem jego prac będzie ocena realizacji postanowień dokumentów przyjętych podczas Konferencji ONZ "Środowisko i Rozwój" w Rio de Janeiro (czerwiec 1992 r.). Również w Polsce trwają przygotowania do Szczytu Rio+10, które są prowadzone we współpracy ministerstw: Spraw Zagranicznych, Gospodarki i Środowiska.

W ramach tych przygotowań odbyły się spotkania robocze, podczas których ustalano plan działań nad krajowym raportem oceniającym osiągnięcia we wdrażaniu Agendy 21 w ciągu ostatnich 10 lat (Agenda 21, program na XXI wiek, zawiera propozycje strategii rozwoju, w którym zrównoważą się interesy społeczno-ekonomiczne i środowiskowe). Wypracowywano też oficjalne stanowisko Polski na Szczyt Ziemi i zaproponowano tematy, które Polska mogłaby przedstawić na następne 10-lecie. W prace nad przygotowaniem raportu włączyło się Biuro Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), a jego eksperci – prof. Tadeusz Borys i prof. Tomasz Żylicz – byli autorami suplementów do raportu.

- Szczyt Ziemi w Johannesburgu pokaże, na ile państwa wywiązały się z zobowiązań wyznaczonych w Agendzie 21. Z pomocą UNDP Polska będzie dobrze przygotowana do zaprezentowania swoich dokonań w tej dziedzinie, w tym kontekście szczególne znaczenie ma realizacja Agendy 21 w polskich samorządach – powiedział Colin Glennie, stały przedstawiciel UNDP w Polsce.

Lokalną Agendę 21, zgodnie z maksymą "myśl globalnie, działaj lokalnie" można realizować poprzez opracowanie uspołecznionych strategii zrównoważonego rozwoju w gminach i powiatach. Jest to szczególnie istot-

ne w obliczu dostosowania Polski do standardów zarządzania samorządami w Unii Europejskiej. W ostatnich latach powstały korzystne uwarunkowania dla dalszego rozwoju Lokalnej Agendy 21 i nie do przecenienia jest w tym procesie rola programów operacyjnych UNDP.

Przedstawiciele ONZ-owskiego programu biorą udział w przygotowaniu raportu krajowego na szczyt w Johannesburgu. Prace koncentrują się na 3 zagadnieniach: nauka a zrównoważony rozwój, ekoturystyka a ochrona bioróżnorodności i wdrożenie Lokalnej Agendy 21 w samorządach. W implementacji zrównoważonych systemów zarządzania samorządami UNDP niesie pomoc poprzez projekt doradztwa – Umbrella. Obecnie w ramach Umbrella realizowany jest system monitorowania i oceny wdrażania zasad zrównoważonego rozwoju w polskich samorządach.

UNDP jest także aktywny w popularyzowaniu Lokalnej Agendy 21 poprzez liczne konferencje i seminaria. Już odbyły się 3 z cyklu 4 sektorowych konferencji poświęconych zarządzaniu przestrzenią, globalizacji gospodarki w aspekcie ochrony środowiska oraz ochronie bioróżnorodności w gminie.

Oprócz tego Program ONZ ds. Rozwoju wpisuje swoją działalność w Lokalne Agendy 21 w Polsce poprzez projekt Global Compact, który ma na celu uaktywnienie zaangażowania firm na rzecz ich otoczenia. Polski biznes

współpracuje z UNDP w realizacji projektów w ramach LA21 w Kamiennej Górze i Elblągu. Jest to ciekawy przykład współpracy sektorów publicznego i prywatnego.

Jakie propozycje zawiezie do RPA polska delegacja? Na najbliższe 10 lat Polska proponuje skoncentrowanie się na takich zagadnieniach jak: zmiany trendów produkcji i konsumpcji, bioróżnorodność, oddzielenie wzrostu gospodarczego od presji na środowisko, rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, rolnictwo ekologiczne i agroturystyka.



Colin Glennie - stały przedstawiciel UNDP w Polsce.

REALIZACJA LOKALNEJ AGENDY 21 W POLSKICH SAMORZĄDACH

Agenda 21 na poziomie lokalnym jest najważniejszym sposobem wprowadzania w życie koncepcji zrównoważonego rozwoju, czyli działań planistycznych i realizacyjnych na rzecz tej koncepcji w perspektywie XXI wieku. Zgodnie z praktyką polskich gmin i powiatów działania te tworzą uspołeczniony (partnerski), dynamiczny proces realizacji zasad zrównoważonego rozwoju, w którym społeczności lokalne uczestniczą w podejmowaniu kluczowych decyzji. Lokalna Agenda 21 jest bardzo ważnym narzędziem budowy społeczeństwa obywatelskiego, którego cechą konstytutywną jest poszanowanie zasobów przyrodniczych. Agenda wskazuje, w jaki sposób rozwój może zostać praktycznie równoważony w kategoriach ekologiczno-przestrzennych, społecznych, ekonomicznych i polityczno-instytucjonalnych. Oznacza w praktyce kreowanie w procesie uspołecznionym lokalnej polityki zrównoważonego rozwoju, integrującej politykę ekologiczną z polityką gospodarczą, polityką społeczną i polityką przestrzenną. Rolę i zadania władz i społeczności lokalnych w tworzeniu oraz realizacji zasad zrównoważonego rozwoju określa rozdział 28 Agendy 21. To te społeczności powinny odgrywać kluczową rolę we wprowadzaniu Globalnego Programu Działań, jakim jest Agenda 21.

Proces wprowadzania Lokalnej Agendy 21 w polskich samorządach przebiega w bardzo zróżnicowany sposób, co jest wynikiem nader zróżnicowanej wiedzy o Agendzie 21 i jej celach. Bardzo dobre doświadczenia mają m.in. Warszawa, Gdańsk, Radom, Ełk, Słupsk, Jelenia Góra, Kamienna Góra, Chełm, Starogard Gdański czy Tczew. W miastach tych funkcjonują lokalne koalicje bądź grupy partnerskie na rzecz zrównoważonego rozwoju pod różnymi nazwami - Komitety Społeczne, „Forum Środowisko i Rozwój”, Grupy Dialogu Społecznego, czy rady ekologiczne „Agenda 21”. Mniej takich inicjatyw obserwuje się na poziomie wojewódzkim.

Są też w Polsce samorządy, które nigdy o Agendzie nie słyssały lub idea ta budzi nadal mentalny opór. Lęk przed ekorozwojem wynika przede wszystkim z nieznaności zasad zrównoważonego rozwoju, braku świadomości długofalowych korzyści (dominacja spraw bieżących) oraz z zupełnie nieuzasadnionego przeciwstawiania ochrony środowiska rozwojowi lokalnemu. W pierwszych latach po Szczyście Ziemi znajomość Agendy 21 przez władze lokalne nie przekraczała 5% wszystkich polskich gmin. Badania ankietowe przeprowadzone na przełomie roku 1999/2000 wskazują, że sytuacja istotnie się

poprawiła, choć nadal większości samorządów idee Agendy nie są znane, ale już ponad 30% zna je, w tym dwie trzecie tych gmin realizuje.

Wprowadzanie Lokalnej Agendy 21 w polskich samorządach przebiega w sposób zróżnicowany w zależności od sposobu rozumienia Agendy, co pozwala wyróżnić trzy poziomy jej zaawansowania:

- pierwszy najniższy poziom charakteryzuje te samorządy, które nie znają Agendy 21, nadal kontestują koncepcję zrównoważonego rozwoju, traktują ochronę środowiska jako barierę rozwoju gospodarczego (syndrom myślenia - „na ochronę środowiska nas nie stać”), nie doceniają znaczenia uspołecznienia planowania lokalnego, preferują inwestycje „końca rury”, nie doceniają problemu niskiej świadomości ekologicznej przy przewadze egocentrycznego podejścia do rozwoju;
- poziom drugi reprezentują te samorządy, które „ograniczają” Agendę do spraw ochrony środowiska, czyli Lokalna Agenda 21 to program ochrony środowiska (= program działań na rzecz środowiska) jako część lokalnej polityki ekologicznej lub lokalnej polityki przestrzennej;
- poziom najwyższy zaawansowania Lokalnej Agendy 21 obserwuje się w tych samorządach, które systemowo włączyły zrównoważony rozwój i zalecenia Agendy 21 w cały proces planowania lokalnego poprzez konsekwentne uwzględnianie integralności 4 łańcuchów (środowiskowo-przestrzennego, gospodarczego, społecznego i polityczno-instytucjonalnego).

Dominującą praktyką tworzenia Lokalnej Agendy 21 w Polsce jest budowa lokalnych polityk ekologicznych lub najważniejszej ich części - programów ochrony środowiska. Istotne znaczenie dla wzmocnienia uspołecznienia procesu budowy tych dokumentów ma od połowy lat 90. idea realizacji tzw. *Programów Lokalnych Działań na rzecz Ochrony Środowiska*. Polskie gminy i powiaty otrzymały istotną pomoc zewnętrzną m.in. od Amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska (US EPA), Amerykańskiej Agencji Rozwoju Międzynarodowego (USAID), Międzynarodowej Rady Lokalnych Inicjatyw Środowiskowych (ICLEI), holenderskiego Programu MATRA, Projektu Umbrella w ramach Programu Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNDP), Programu „Zdrowe Miasta” Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Pomoc ta wspierała różnorodne inicjatywy polskich instytucji i organizacji pozarządowych, w tym m.in. projekty In-

stytutu na rzecz Ekorozwoju, konkursy na najbardziej ekologiczną gminę, działalność Fundacji "Idealna Gmina", koordynującą działalność Okręgu Gdańskiego Polskiego Klubu Ekologicznego na rzecz wprowadzania Agendy 21 w gminach nadbałtyckich ("Bałtycka Agenda 21").

W polskich samorządach ten sposób budowania Lokalnej Agendy 21 ma swoje pierwsze doświadczenia m.in. w Ełku i Radomiu (lata 1994-97), następnie w trzech miastach: Chełm, Starogard Gdański i Tczew oraz w powiecie Aleksandrów Kujawski (lata 1998-1999). Rozpowszechnianiu idei i metod budowy Lokalnej Agendy 21 służył też realizowany w latach 1995-1996 transgraniczny program wymiany doświadczeń w zakresie tworzenia metodą planowania partnerskiego gminnej polityki na rzecz ochrony środowiska. Program ten - jako jedna z form współpracy Polski i Szwecji w zakresie ochrony środowiska w rejonie Morza Bałtyckiego - objął po kilkanaście gmin północnej Polski i południowej Szwecji (Skanii). W wyniku tej współpracy dokumenty Lokalnej Agendy 21 zostały przyjęte m.in. w gminach: Barlinek, Lębork, Pruszcz Gdański, Darłowo, Pyrzyce, Piecki, Elbląg, Trzciel i Drawno. Należy zauważyć, że podczas przygotowywania tych dokumentów wciąż jeszcze kluczowym zagadnieniem było środowisko naturalne.

Od 1994 roku w wielu gminach, które nie opracowywały programów ochrony środowiska lub strategii rozwoju lokalnego, wdrażanie Agendy ograniczało się często do sfery lokalnej polityki przestrzennej i opracowywania *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy*. Dokument ten musiał uwzględniać generalny zapis ustawy, że rozwój zrównoważony przyjmuje się jako podstawę określania w gminie zakresów, sposobów i zasad zagospodarowania przestrzennego. Przewidziany w ustawie ostateczny termin opracowania *Studium* do końca 2000, został przedłużony o jeden rok. Na początku 2002 zdecydowana większość gmin przyjęła ten dokument do realizacji lub była w końcowej fazie jego przygotowywania.

Włączanie Lokalnej Agendy 21 w proces planowania rozwoju lokalnego i tworzenia w sposób uspołeczniony zbioru dokumentów planistycznych, wśród których strategia zrównoważonego rozwoju odgrywa kluczową rolę (jako dokument integrujący wszystkie najważniejsze polityki lokalne: ekologiczną, gospo-

darczą, społeczną i przestrzenną), miało w Polsce dwie fazy. W fazie pierwszej, w wielu gminach Lokalne Agendy 21, które powstały jako polityki ekologiczne lub programy ochrony środowiska, zostały po pewnym czasie zintegrowane z powstającymi strategiami rozwoju lokalnego. Przykładami takich procesów jest powstawanie Lokalnych Agend 21 w Gdańsku, Warszawie i Jeleniej Górze. W fazie drugiej, Agenda od samego początku została włączona w proces planowania strategicznego gmin i powiatów.



powiatów. Dużą rolę w tworzeniu tej praktyki odegrał program pomocowy UNDP - Umbrella Project, który od połowy 1997 roku oferuje władzom lokalnym pomoc w ramach specjalnego programu *Opracowywanie strategii zrównoważonego rozwoju gmin i powiatów zgodnie z zaleceniami Agendy 21*. W okresie od 1997 do 2001 roku podejmowane były także aktywne działania na rzecz wprowadzania Lokalnej Agendy 21 przez Partnerstwo dla Samorządu Terytorialnego (LGPP).

W ostatnich latach powstały korzystne uwarunkowania dla dalszego rozwoju Lokalnej Agendy 21. Rozbudowano polityczne, prawne oraz administracyjne narzędzia, które umożliwiają dalsze jej wdrażanie

na poziomie lokalnym. Stworzono oryginalne standardy implementacji wytycznych Agendy do uspołecznionych procesów planowania i monitoringu rozwoju lokalnego z punktu widzenia zasad zrównoważonego rozwoju (standardy strategii i audytu). Standardy te wprowadzono pilotażowo w kilkudziesięciu polskich gminach i powiatach, dzięki czemu powstała metodyka ujednoczona i sprawdzona oraz przydatna do transgranicznego transferu zdobytych doświadczeń.

Jedną z największych istniejących jeszcze barier jest niedostatek funduszy na rozszerzenie zakresu działań w ramach Lokalnej Agendy 21. Obowiązki władz lokalnych są nadal większe niż stojące do dyspozycji zasoby finansowe. Dlatego dalsza decentralizacja jest tak istotna dla realizacji Agendy, aby pod koniec obecnej dekady liczba Lokalnych Agend 21 była zdecydowanie większa.

prof. dr hab. Tadeusz Borys
UNDP - Umbrella Project
Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu,
Wydział w Jeleniej Górze

ROLA NAUKI W POLITYCE TRWAŁEGO ROZWOJU

Popularność koncepcji trwałego rozwoju (*sustainable development*) nie idzie w parze z powszechnością jej rozumienia. Dla niektórych jest ona po prostu spadkobierczynią idei ochrony środowiska w czasie, gdy stało się jasne, że tradycyjna „czysta” ochrona przestała być politycznie nośna. Inni postrzegają ją jako sposób na podreperowanie nadwężonej reputacji przemysłu starającego się o utrzymanie wiodącej roli w formułowaniu polityki gospodarczej. Z kolei przyrodnicy akcentują ekologiczny aspekt trwałego rozwoju, co w języku polskim wyraża się w tendencji do stosowania nazwy „ekorozwój” w charakterze odpowiednika angielskiego *sustainable development*. Tylko sporadycznie powraca się do oryginalnej koncepcji z Raportu Bruntland z 1987 r., która stanowiła punkt wyjścia dla Agendy 21 przyjętej w Rio de Janeiro w 1992 r. Tymczasem klasyczna definicja Bruntland utożsamiała trwały rozwój z „zaspokojeniem potrzeb obecnego pokolenia bez uszczerbku dla możliwości zaspokojenia analogicznych potrzeb przyszłych pokoleń”.

Istnieją dwie całkowicie odmienne koncepcje zapewnienia trwałej podstawy dla dalszego rozwoju określane, odpowiednio, jako silna lub słaba trwałość (ang. *strong sustainability* lub *weak sustainability*). Pierwsza koncepcja wzywa do zachowania zarówno zasobów naturalnych, jak i - dodatkowo - wszelkich pozostałych związanych z działalnością człowieka. Według drugiej konieczne jest tylko, aby całkowita suma zasobów była zachowana. Innymi słowy, wyczerpywanie kapitału przyrodniczego może być zgodne z koncepcją słabej trwałości rozwoju tak długo, jak długo wyrównywane jest akumulacją pozostałych zasobów, a więc: kapitału ludzkiego (na który składają się wiedza, technika, instytucje i normy zachowania) oraz wytworzonego przez człowieka (narzędzia pracy i inne sprzęty).

Wiele badań wskazuje, że poszczególne rodzaje zasobów nie są względem siebie nieograniczenie substytucyjne. Oczywiście, w pewnych granicach ubytek jednego rodzaju kapitału może być rekompensowany przyrostem drugiego. Na przykład niedostatki kapitału ludzkiego lub wytworzonego przez człowieka mogą nie być dotkliwie odczuwane, jeśli towarzyszy im obfitość kapitału przyrodniczego. Jednak do funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa potrzebne są wszystkie trzy składniki kapitału i nawet pobieżna obserwacja wskazuje, że nie da się bez końca zastępować np. kapitału przyrodniczego pozostałymi rodzajami kapitału.

Ograniczoność substytucji poszczególnych podstawowych rodzajów kapitału przemawia przeciwko koncep-

cji słabej trwałości. Pozostawienie następnemu pokoleniu niezmienionej sumy kapitału może pogorszyć szanse zaspokojenia potrzeb, jeśli w sumie tej zabrakło któregoś z kluczowych składników. Teoria ekonomii jest w stanie rozwiązać ten problem, ale tylko kosztem wywołania innego. Mianowicie, gdyby któryś ze składników kapitału miał się okazać kluczowy dla zaspokojenia potrzeb, jego wartość powinna to odzwierciedlać. Jeśli zaś został zastąpiony innym, „niepełnowartościowym” substytutem, to przecież suma ich wartości spadnie, co przeczy wyjściowemu założeniu. Ale patrząc na te kwestie realistycznie trudno oczekiwać, że ktokolwiek będzie dysponować w pełni adekwatną wyceną różnorodności biologicznej, naturalnego krajobrazu czy choćby czystej wody. Przy tym miałyby to być wyceny według preferencji pokolenia przyszłego, a nie obecnego, które podejmuje bieżące decyzje gospodarcze. Tak więc możliwość praktycznej operacjonalizacji pojęcia słabej trwałości rozwoju jest wysoce dyskusyjna.

Jednak wysoce dyskusyjne jest też pojęcie mocnej trwałości. Przecież na kapitał przyrodniczy składają się zasoby odnawialne, które można eksploatować w sposób trwały, ale i zasoby wyczerpywalne. Te ostatnie - z definicji - nie mogą zostać przekazane następnemu pokoleniu nieuszczerplone, chyba że pokolenie obecne w ogóle zrezygnuje z ich wykorzystania. Skoro zaś wizja współczesnego świata bez ropy naftowej i innych surowców jest nie do pomyślenia, nie do pomyślenia jest również zachowanie zasady mocnej trwałości w jej rygorystycznej formie.

Tak zarysowane dylematy naukowe pokazują, jak szeroki jest obszar badań mających znaczenie dla wdrażania koncepcji trwałego rozwoju. Należy tu przede wszystkim tradycyjna ochrona środowiska obejmująca zarówno dyscypliny przyrodnicze jak i techniczne. Nie ma trwałości bez zapewnienia środowisku elementarnej ochrony przed zamachami spowodowanymi działalnością ludzką. Tak więc nauka powinna wspierać poznawanie naturalnych składników środowiska i ich wzajemnych relacji. Powinna również pomagać przyrodnikom i inżynierom w projektowaniu urządzeń ograniczających ujemny wpływ gospodarki na środowisko, a także w znajdowaniu sposobów naprawy zniszczeń, o ile takowe już wystąpiły. Powinna wreszcie wskazywać na związki pomiędzy stanem środowiska a zdrowiem publicznym, podnosząc tym samym skuteczność opieki medycznej.

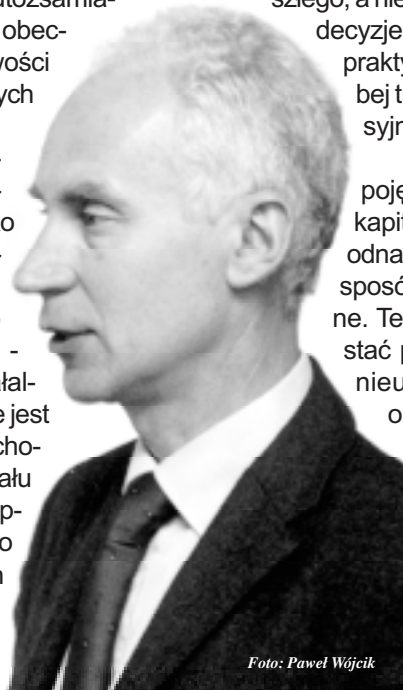


Foto: Paweł Wójcik

Badania naukowe nad trwałym rozwojem obejmują wiele dyscyplin. Wymagają zaangażowania ekonomistów, ekologów, inżynierów i przedstawicieli innych nauk. W ramach tak szeroko zakreślonego obszaru badań trzeba zidentyfikować pewne kluczowe problemy, które mają szczególne znaczenie. Powinny znaleźć się w tej grupie badania nad wyceną kapitału przyrodniczego, ponieważ znakomicie integrują różne dyscypliny naukowe. Są też oczywiście okazją do rozwijania nowoczesnych technik analizy ekonomicznej, których znajomość w Polsce nie jest powszechna. Ale oprócz tego pozwalają również na wnikliwe zbadanie aktualnej roli poszczególnych elementów kapitału przyrodniczego, łącznie z możliwościami jego substytucji. Zmuszają wreszcie do głębokiej refleksji nad przyszłą rolą tego kapitału, a więc nad przewidywanymi preferencjami społecznymi, możliwościami techniki oraz wytrzymałością (*resilience*) ekosystemów. Odpowiedzialna próba wyceny części kapitału przyrodniczego wymaga współpracy ekonomistów, ekologów, inżynierów i socjologów.

Istotne są również badania nad aspiracjami, preferencjami i mechanizmami działania społeczności, które mają wdrażać trwały rozwój. Nie można bowiem takiej ścieżki rozwoju zadekretować. Musi ona wynikać z wyboru dokonanego na podstawie uwarunkowań gospodarczych i politycznych, ale także ze świadomości znaczenia kapitału przyrodniczego odziedziczonego przez daną społeczność i poczucia wspólnoty pokoleń. Projekty badawcze w tej dziedzinie powinny skupiać - obok przyrodników - przedstawicieli nauk humanistycznych, łącznie z filozofią i pedagogiką. Tylko w taki bowiem sposób można

kompetentnie analizować procesy decyzyjne sprzyjające trwałości rozwoju (*sustainability*).

Wynika stąd potrzeba silniejszego związania polskich programów badawczych z programami Unii Europejskiej. Postulat ten zgodny jest zresztą z decyzjami politycznymi podjętymi przez rząd RP, aby - przez uczestnictwo w V, a następnie VI Programie Ramowym - część budżetu nauki poddać procedurom międzynarodowej selekcji projektów. Jednak niezależnie od tego istnieją merytoryczne powody, by zachęcać polskie zespoły badawcze do ściślejszej współpracy z ośrodkami europejskimi.

Po pierwsze pewne specjalności naukowe są w Polsce jeszcze w początkowych stadiach rozwoju, a zatem współpraca z czołowymi partnerami zagranicznymi jest wysoce pożądana. Po drugie dokonane w kraju liczne badania cząstkowe są cenne i często zasługują na szersze rozpowszechnienie, co najłatwiej osiągnąć przygotowując syntezę we współpracy z renomowanym ośrodkiem badawczym. Po trzecie wreszcie prowadzenie badań interdyscyplinarnych - a takie są szczególnie pożądane w obszarze trwałego rozwoju - wymaga zaangażowania dużych zespołów, a co za tym idzie, także dużych środków. Skoro polski budżet nauki jest i z pewnością długo jeszcze pozostanie bardzo skromny, to nie ma lepszej strategii niż wykorzystanie funduszy międzynarodowych.

prof. dr hab. Tomasz Żylicz
prodziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Katedry Mikroekonomii, dyrektor Warszawskiego Ośrodka Ekonomii Ekologicznej

Konferencja naukowa w Szkole Głównej Handlowej

GLOBALIZACJA GOSPODARKI A OCHRONA ŚRODOWISKA

Pod takim tytułem odbyła się w Szkole Głównej Handlowej konferencja naukowa zorganizowana pod patronatem Ministerstwa Środowiska i UNDP. Zwykle problemy związane z globalizacją i ochroną środowiska są rozpatrywane osobno, tym razem szukano związku między nimi.

- *W środowisku naukowym, w tym w szczególności wśród ekonomistów, występowanie tego związku jest faktem powszechnie akceptowanym. Definiując bowiem globalizację, jako przyspieszenie trwającego już od dawna umiędzynarodowienia procesu gospodarowania, przejawiającego się w dynamicznym wzroście obrotów handlowych, międzynarodowych, przepływów kapitałowych i usługowych, będącego efektem rosnącej tendencji do traktowania przez coraz większą liczbę przedsiębiorstw całego świata jako rynku zby-*



Prof. Adam Budnikowski.

tu, możemy bez trudu wskazać na liczne związki tego procesu zarówno z zagrożeniem, jak i ochroną środowiska - mówił prof. Adam Budnikowski z Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych SGH, jeden z organizatorów konferencji.

Konferencja w Szkole Głównej Handlowej miała też jeszcze jeden cel. Była jedną z kilku konferencji, mających za zadanie przygotowanie polskiego stanowiska na Szczyt Ziemi w sprawie zrównoważonego rozwoju, który odbędzie się w Johannesburgu na przełomie sierpnia i września br. Szczyt ma podsumować realizację Agendy 21 i wyznaczyć kierunki działań na kolejne 10 lat. Do tej tematyki odniósł się prof. Stefan Kozłowski z KUL, były minister ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa, który 10 lat temu przewodniczył polskiej delegacji na Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro.

- Nie tylko w Polsce, ale i na forum międzynarodowym odbywa się cały szereg spotkań przygotowujących Szczyt Ziemi. Z docierających do nas informacji wynika, że główne przesłanie tej konferencji ma się ograniczyć jedynie do ponownego realizowania starej Agendy 21 z 1992 roku. Jest to sytuacja dość niepokojąca. Nie ma nowych idei, nowych pomysłów, a sytuacja polityczna i gospodarcza jest znacznie trudniejsza niż 10 lat temu. Tym bardziej potrzebne są wysiłki dla określenia koncepcji realizacji zrównoważonego rozwoju świata – mówił prof. Kozłowski.

Foto: Jacek Zyśk
Prof. Stefan Kozłowski.

Zdaniem prof. Kozłowskiego Agenda 21 nie została zrealizowana. Świat stracił 30% zasobów naturalnych. Przekroczona została globalna zdolność regeneracji Ziemi. W ostatniej dekadzie nasiliły się globalne zagrożenia ekologiczne: ocieplanie się klimatu, zanik osłony ozonowej, kurcząca się szybko powierzchnia lasów amazońskich i syberyjskich, narastające skażenie chemiczne i radioaktywne, narastający deficyt wody słodkiej, kurczący się areal gruntów rolnych. Z drugiej jednak strony Europa jak żaden inny kontynent ma warunki do realizacji zrównoważonego rozwoju. Są to m.in. ustabilizowana liczba ludności, wyraźny wzrost lesistości, wzrost obszarów prawnie chronionych, malejąca powierzchnia upraw rolnych.

W związku z tym, jakie postulaty można by przedstawić na konferencji w Johannesburgu?

- Wydaje się – mówił prof. Kozłowski – że przede wszystkim trzeba będzie zrealizować postulaty odrzucone 10 lat temu, a mianowicie powołanie Światowej Federacji Ekologicznej, utworzenie Światowej Policji Ekologicznej, ustanowienie Światowego Sądu Ekologicznego, założenie Światowego Banku Ekologicznego, uchwalenie Światowej Konstytucji Ekologicznej. Ponadto trzeba zrealizować modelowe wdrożenie zrównoważonego rozwoju dla kontynentu europejskiego (program "Ku rozwojowi Europy") i wdrożenie wielkiego światowego programu edukacji o środowisku. Na tle tych postulatów delegacja polska mogłaby przedstawić nasze liczne osiągnięcia w zakresie ochrony przyrody ze szczególnym uwzględnieniem idei Zielonych Płuc Polski i Zielonych Płuc Europy jako przykładu zaawansowanej już realizacji regionalnej polityki ekologicznej.

O międzynarodowych aspektach ochrony klimatu mówił prof. **Maciej Sadowski** z Politechniki Białostockiej, szef Biura Wykonawczego Konwencji Klimatycznej w NFOŚiGW.

Proces negocjacji porozumienia w sprawie ochrony klimatu globalnego stanowi pole ścierania się interesów różnych krajów. Ze sporów, doraźnych lub trwałych koali-

cji i grup interesów powoli wyłoniło się porozumienie, które jest akceptowalne przez wszystkich. Porozumienie to jest jednak wynikiem wzajemnych ustępstw i koncesji, stąd też trudno się dziwić, że przyjęte ustalenia nie odznaczają się szczególną ostrością i nie stanowią znaczącego postępu. W efekcie postanowienia Konwencji Klimatycznej stały się bazą do przetargów o pieniądze, technologie i próbą przekształcenia tego dokumentu, którego pierwotnym celem jest ochrona globalnego środowiska, w instrument likwidacji różnic cywilizacyjnych, gospodarczych i społecznych na świecie. Proces ten obrósł znaczną liczbą mitów i nieporozumień, które jedynie utrudniają osiągnięcie konsensusu. Prof. Sadowski omówił niektóre z nich, m.in. wiarę w wymuszenie działań przez inne państwo, możliwość znaczącej redukcji emisji w ciągu najbliższych 50 lat, przeświadczenie, że redukcja emisji jest zbyt kosztowna, a Protokół z Kioto umrze śmiercią naturalną.

- Wniosek z dotychczasowego przebiegu negocjacji sprowadza się do konstatacji, że w skali globalnej narody nie są jeszcze gotowe do podejmowania akcji w celu rozwiązania wspólnych problemów, przedkładając doraźne zyski nad zrównoważony rozwój – mówił prof. Sadowski.

Foto: Jacek Zyśk
Prof. Maciej Sadowski.

Po sesji plenarnej obradowano w czterech zespołach problemowych: "Trwały i zrównoważony rozwój w warunkach globalizacji" (moderator: prof. **Stanisław Wrzosek**), "Ekonomia, etyka i polityka wobec ochrony środowiska w warunkach globalizacji" (moderator: prof. **Kazimierz Kuciński**), "Proces gospodarowania a ochrona środowiska w warunkach globalizacji" (moderator: prof. **Tadeusz Borys**), "Narzędzia polityki ochrony środowiska w warunkach globalizacji" (moderator: prof. **Bazyli Poskrobko**).

Wygłoszono około 50 referatów, wszystkie znalazły się w specjalnie wydanej na tę okazję książce "Globalizacja gospodarki a ochrona środowiska", której druk podobnie jak całą konferencję sponsorował Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Ramy tego artykułu nie pozwalają chociażby na pobieżne omówienie wygłaszanych referatów. Wspomnijmy jedynie o dwóch.

Prof. **Elżbieta Lorek** z Akademii Ekonomicznej w Katowicach przedstawiła referat "Świadomość ekologiczna oraz zmiany zachowań konsumentów warunkiem wdrożenia lokalnych Agend 21 w skali globalnej". Prof. Lorek mówiła: - W Polsce wdrażanie zasad ekorozwoju wymaga fundamentalnych zmian w świadomości władz publicznych decydentów wszystkich szczebli. Praktyka krajów OECD pokazuje, że działania samoograniczające przedsiębiorstw w związku z ich negatywnym oddziaływaniem na środowisko mogą wynikać nie tylko z rosnącego poziomu świadomości ekologicznej kierownictw i pracowni-

ków, presji otoczenia zewnętrznego (czarne listy, listy największych trucicieli), wprowadzenia systemów ekologicznego zarządzania, zarówno normatywnych (np. ISO 14000), jak i nienormatywnych (np. programy Czystszej Produkcji), jak i z wprowadzania programów zielonego marketingu. Jak wynika z badań krajowych i międzynarodowych, podnoszenie świadomości ekologicznej społeczności lokalnej jest podstawowym warunkiem osiągnięcia sukcesu przy wdrożeniu lokalnych Agend 21 w polskiej gospodarce.

Dr **Barbara Kryk** z Uniwersytetu Szczecińskiego przedstawiła referat "Rola inicjatyw międzynarodowych w pobudzaniu świadomości ekologicznej", w którym odniosła się m.in. do zależności ekorozwoju od świadomości ekologicznej.

- *Znalezienie racjonalnych kompromisów między ekonomią a ekologią wymaga nie tylko rozwiązań o charakterze prawno-administracyjnym, ale również – a może nawet w pierwszej kolejności – ukształtowania ogólnospołecznego modelu życia i działania korzystnego dla ludzi i ich przyrodniczego otoczenia* – mówiła dr Barbara Kryk. – *Poparciem tego stwierdzenia jest przekonanie, że właściwie ukształtowane postawy indywidualne i społeczne są jednym ze środków zaradczych na kryzys ekologiczny. Oznaczałoby to, że ochrona przyrody odwołuje się do systemu wartości ludzi, ich wrażliwości na krzywdę wyrządzaną środowisku, a więc niejako do ich "sumienia ekologicznego", jak trafnie określił J. Aleksandrowicz. Kształtowanie sumienia ekologicznego stanowi obecnie najważniejsze i najpilniejsze zadanie edukacyjne. Szybkość realizacji tego zadania determinuje bowiem dalsze trwanie gatunku ludzkiego. Im dłużej będziemy zwlekać, tym mniejsze będą szanse wydłużenia czasu "naszego panowania". Z tego względu ukształtowanie pożądanej świadomości ekologicznej*

wynno stać na jednym z pierwszych miejsc w programach edukacyjnych. Celowi temu należy przyporządkować wszystkie inne cele wychowawcze i kształceniowe. Odnosi się do całego – szeroko pojętego – systemu edukacyjnego społeczeństwa, zarówno w układzie pionowym (od najniższego do najwyższego poziomu), jak i poziomym (wszystkich typów szkół i profili nauczania). Szczególny nacisk należy położyć na edukację kadr menedżerskich i decydentów w sferach polityki, ekonomii i techniki. Do nich bowiem należy podejmowanie decyzji o przyszłości. Z tego względu w dyskusjach o wychowaniu dla przyszłości – w sensie ekorozwoju – problem ten powinien nie tylko zająć pierwsze miejsce, ale znaleźć szybkie rozwiązanie.



Jakie wnioski wypływają z warszawskiej konferencji? Jest ich bardzo dużo, a lektura wspomnianej książki zawierającej wygłoszone referaty powinna być obowiązkiem nie tylko dla ekonomistów i prawników zajmujących się na co dzień w swej pracy zawodowej problemami związanymi z ochroną środowiska. Myślę, że po książkę tę powinni sięgnąć przede wszystkim politycy, decydenci, działacze samorządowi, ale także członkowie różnych pozarządowych organizacji ekologicznych, którzy często nadużywają terminu globalizacja.

Jedno jest pewne. Globalizacja zmieni dotychczasowe reguły, jakimi rządził się świat. Ten fakt wydaje się oczywisty. Zmiany te obejmą zarówno system polityczny, gospodarczy, kulturowy, jak i społeczny. W globalizacji jest jednak miejsce na ochronę środowiska, ale musi ona służyć wolnemu rynkowi, wolnej konkurencji i zapewnić efektywność ekonomiczną.

Jacek Zyśk

O różnorodności biologicznej w Miliczu

ROZTROPNOŚĆ I ROZWAGA

Największym skarbem przyrody jest jej bioróżnorodność - wielość gatunków, bogactwo genowe populacji, itp. cechy ekosystemów. Za największe zagrożenie ekologiczne powszechnie uważane jest dramatyczne zmniejszanie się bioróżnorodności w wyniku degradacji środowiska i wprowadzania monokulturowych upraw. Pojęcie różnorodności biologicznej stało się szczególnie ważne od chwili, gdy nauka, a w ślad za nią społeczeństwa i rządy państw przekonały się, iż działalność człowieka na Ziemi prowadzi do jej drastycznego zmniejszenia.

Kolejna z tematycznych konferencji zorganizowana pod patronatem Ministerstwa Środowiska i warszawskiego Biura Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) podsumowująca osiągnięcia Polski w realizacji postanowień ze Szczytu Ziemi w Rio dotyczyła właśnie bioróżnorodności i miała miejsce w Miliczu. Obrady toczyły się w zabytkowym XVIII-wiecznym pałacu, siedzi-

bie zespołu szkół przyrodniczych. W 1813 roku mieszkał tu car Mikołaj, dziś przyjechali przedstawiciele samorządów, organizacji pozarządowych, naukowców, przyrodników, leśników, aby pomóc w przygotowaniu raportu na temat realizacji Agendy 21 w Polsce, który będzie przedstawiony podczas Szczytu Ziemi w Johannesburgu. Konferencja miała też na celu identyfikację istniejących i wskazanie nowych mechanizmów ekonomicznych i społecznych warunkujących zrównoważone użytkowanie różnorodności biologicznej na terenach gmin.

Ocena realizacji postanowień z Rio jest niejednoznaczna, jednak ochrona bioróżnorodności jest postrzegana jako sukces, i to zarówno w skali lokalnej, jak i globalnej. W czasie minionych 10 lat powstało wiele interesujących międzynarodowych programów wspierających lokalne działania w ochronie bioróżnorodności, takich chociażby jak Program Małych Dotacji GEF, który w Polsce



Foto: Jacek Zysk

W 1813 roku mieszkał tu car Mikołaj, dziś przyjechali przedstawiciele samorządów, organizacji pozarządowych, naukowców, przyrodników, leśników, aby pomóc w przygotowaniu raportu na temat realizacji Agendy 21 w Polsce.

już od 8 lat realizuje projekty lokalnej ochrony bioróżnorodności z korzyścią nie tylko dla regionu, ale i w szerszej, globalnej skali. UNDP prowadzi też program wspierający władze lokalne w stosowaniu nowoczesnych instrumentów zarządzania zrównoważonym rozwojem pod nazwą Umbrella Project. Już w prawie 60 gminach i powiatach opracowano Lokalne Agendy 21. W części z nich powstały lokalne programy ochrony bioróżnorodności.

- Nieprzypadkowo konferencja ta odbywa się w Miliczu, na pograniczu Dolnego Śląska i Wielkopolski. Wiele gmin z tego terenu jest w trakcie opracowywania strategii zrównoważonego rozwoju uwzględniających ochronę bioróżnorodności. Działania te powinny stanowić przykład dla innych samorządów lokalnych - mówił **Paweł Grzesik** przedstawiciel Biura UNDP w Warszawie podczas otwarcia konferencji.

Obradom przysłuchiwała się też prof. **Ewa Symonides**, główny konserwator przyrody, wiceminister w resorcie środowiska.

- Nie zdołaliśmy zmeliorować do cna Polski, wyprostować rzek, wybudować gęstej sieci autostrad bez głowy, tak jak stało się w krajach Europy Zachodniej, skolektywizować rolnictwa. Udało się nam zachować ogromną część bioróżnorodności. Wiemy jak ją chronić, ale wszystkie zabiegi związane z ochroną przyrody są niezwykle kosztowne, dlatego istnieje realne zagrożenie utraty tego co jeszcze posiadamy - mówiła prof. Symonides.

Uczestnicy konferencji podkreślali, że bioróżnorodność jest najczęściej oceniana na poziomie regionu, tymczasem jej ochrona właśnie w gminie jest najważniejsza. Dlatego tak ważne jest opracowanie narzędzi tej ochrony m.in. wskaźników, które umożliwiłyby porównywanie stanu bioróżnorodności w poszczególnych gminach, a także monitoringu zrównoważonego rozwoju. Mówił o tym prof. dr hab. **Tadeusz Borys** z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, ekspert krajowy UNDP.

- Tworzenie i ciągłe doskonalenie zestawów wskaźników zrównoważonego rozwoju powinno obejmować wszystkie poziomy zarządzania: krajowy, wojewódzki i lokalny. Ostatnie dwa poziomy nie miały dotychczas w Polsce praktycznie żadnych systemów wskaźnikowego mo-

onitorowania. Stworzenie możliwości bieżącego wskaźnikowego monitorowania wprowadzenia idei zrównoważonego rozwoju w Polsce na poziomie gmin i powiatów oraz w układzie porównawczym lokalnych jednostek terytorialnych innych krajów (np. w ramach europejskiej sieci miast zrównoważonego rozwoju) umożliwi przeprowadzenie w najbliższych latach w gminach i powiatach - na wzór audytu jakości (ISO serii 9000) i audytu środowiskowego (ISO serii 14 000) audytu zrównoważonego rozwoju jako systematycznego i niezależnego badania mającego określić czy plany (strategia, program) i działania (realizacja planu) są zgodne z zasadami zrównoważonego rozwoju i czy są skutecznie realizowane - mówił prof. Borys.

Społeczność międzynarodowa jest gotowa do ponoszenia kosztów na rzecz ochrony różnorodności biologicznej, ale pieniędzy jest za mało.

- Dużo można jednak zrobić nie ponosząc kosztów, dlatego tak ważna jest roztropność i rozważa biologiczna na poziomie gmin - mówił **Przemysław Czajkowski**, koordynator krajowy GEF/SGP. - Najpierw trzeba zrozumieć, jakimi walorami dysponujemy, a potem podejmować roztropne decyzje. Trzeba myśleć nie od wyborów do wyborów, nie z perspektywy jednorocznego budżetu gminy, tylko z perspektywy odpowiedzialności za dzieci i wnuki, za małe ojczyzny, które trzeba zachować. Bo błędne decyzje dzisiaj mogą spowodować utratę tych bezcennych wartości i sprawić, że za kilkadziesiąt lat będziemy wydawać pieniądze na renaturalizację terenów, które mogliśmy zachować. Nie możemy tłumaczyć się niewiedzą, niedostatkami finansowymi. Myślenie o różnorodności biologicznej nie jest tylko myśleniem o euro, dolarach i złotych, to przede wszystkim edukacja decydentów, edukacja wszystkich mieszkańców. Tak by zrozumieli, że to co dała nam natura to kapitał, którego nie możemy zaprzepaścić, to nasze wiano, które wnosimy do konsump-



Foto: Jacek Zysk

Uroczyste otwarcie konferencji w Miliczu.



Foto: Paweł Wójcik

Zabiegi związane z ochroną przyrody są niezwykle kosztowne, dlatego istnieje realne zagrożenie utraty tego co jeszcze posiadamy – mówi prof. Ewa Symonides, główny konserwator przyrody, wiceminister w resorcie środowiska.

Różnorodność biologiczna powinna być rozumiana nie jako spis gatunków, a jako powiązania między poziomami troficznymi w ekosystemie. Nie liczba tych powiązań, ale ich moc decyduje o trwałości. Jeżeli głównym zadaniem trwałego i zrównoważonego rozwoju jest utrzymanie ekosystemu leśnego, to trzeba znaleźć miary innego rodzaju niż liczba gatunków – mówi prof. Kazimierz Rykowski z Instytutu Badawczego Leśnictwa.

cyjnie nastawionej Europy.

Uczestnicy dwudniowej konferencji w Miliczu obradowali w czterech zespołach tematycznych. Omawiano problemy zachowania różnorodności biologicznej na terenach użytkowanych rolniczo, na terenach leśnych, na obszarach zurbanizowanych oraz na obszarach podmokłych. Wygłoszono kilkadziesiąt referatów. Zacytujmy chociaż dwie wypowiedzi.

- *Różnorod-*

- W przyszłości zrównoważone rolnictwo będzie wymagało większej liczby upraw włączając w to uprawy na cele energetyczne i inne. Ważne jest wspieranie upraw zapomnianych lub o marginalnym znaczeniu. Wiele z nich ma szansę być wykorzystywanych szerzej, szczególnie w rejonach, gdzie uprawa podstawowych gatunków jest nieopłacalna lub niemożliwa. Tymczasem w Polsce nie obowiązują żadne regulacje prawne dotyczące bezpośrednio ochrony zasobów genowych roślin użytkowych. Ustawa o ochronie przyrody nie podejmuje problemu ochrony zasobów genowych. Działania na rzecz ochrony zasobów genowych opierają się głównie na postanowieniach międzynarodowych, które zostały podpisane przez Polskę – mówi Wiesław Podyma z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie.

Podczas konferencji w Miliczu przedstawiono też kilka programów, które można potraktować jako modele. Wśród nich "Ochronę bociana białego jako gatunku tarczowego dla terenów podmokłych w Polsce" (Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody proNatura), "Małą retencję na obszarze Puszczy Białowieskiej" (Północnopodlaskie Towarzystwo Ochrony Ptaków), "Ochronę obszaru wodno-błotnego Przemkowskie Bagno (Fundacja Ekologiczna Ziemi Legnickiej "Zielona Akcja"), "Ochronę pustki w Poznaniu" (Polskie Towarzystwo Ochrony Przyrody "Salamandra").

Wnioski, zarówno z obrad plenarnych, jak i poszczególnych zespołów, posłużą jako materiał pomocny w przygotowaniu raportu oceniającego dokonania naszego kraju w minionym 10-leciu.

Jacek Zyśk

GLOBAL COMPACT - BIZNES WSPIERA WDRAŻANIE LOKALNEJ AGENDY 21

Wraz z ekspansją rynków międzynarodowych oraz stale rosnącymi wpływami globalnych korporacji na arenie międzynarodowej obywatele stawiają nowe wymagania firmom - żeby ich inwestycje nie zagrażały środowisku naturalnemu i przynosiły pozytywne efekty lokalnym społecznościom; rządów - żeby stymulowały rozwój rynku w taki sposób, który wytwarza produkty przyjazne dla środowiska i społeczeństwa; organizacjom pozarządowym - żeby były siłą napędową tych zmian i wyrażały społeczne oczekiwania na forum publicznym. Rządy świadome faktu, że złożoność problemów wyklucza ich samodzielne rozwiązywanie, promują tworzenie fundamentów nowego partnerstwa społecznego, opartego na zasadach współodpowiedzialności za rozwój wszystkich grup, które w tym procesie uczestniczą. Nowe partnerstwo pozwala w bardziej efektywny sposób przeciwdziałać negatywnym skutkom globalizacji, ponieważ tworzy stabilne rynki oparte na wartościach etycznych, które są akceptowane przez wszystkich ludzi. To właśnie nadaje globalizacji ludzką twarz.

Jedną z inicjatyw, która stara się promować budo-

wanie partnerstwa biznesu z innymi grupami społecznymi, jest Global Compact – program zaproponowany przez Sekretarza Generalnego ONZ Kofi Annana.

Global Compact to platforma, na której biznes może promować odpowiedzialne działania gospodarcze, prowadzić dialog z innymi grupami społecznymi na temat potrzeb i oczekiwań, nawiązywać współpracę na rzecz celów społecznych i odpowiedzialnego zarządzania.

Program ten kieruje się 9 zasadami. Są to: Popieranie i przestrzeganie praw człowieka przyjętych przez społeczność międzynarodową; Eliminacja wszelkich przypadków łamania praw człowieka przez firmę; Poszanowanie wolności stowarzyszania się; Eliminacja wszystkich form pracy przymusowej; Zniesienie pracy dzieci; Efektywne przeciwdziałanie dyskryminacji w sferze zatrudnienia; Prewencyjne podejście do środowiska; Podejmowanie inicjatyw mających na celu promowanie postawy odpowiedzialności ekologicznej; Stosowanie i rozpowszechnianie przyjaznych środowisku technologii.

Zaangażowanie przedsiębiorstw w program Global Compact wynika również z faktu, iż działania oparte na

zasadach odpowiedzialności społecznej zwiększając konkurencyjność przedsiębiorstw, a poprzez to szanse na długotrwały rozwój działalności na danym rynku.

Global Compact w Polsce był zaprezentowany w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej w kwietniu 2001 r. Bezpośrednim tego efektem było powołanie Komitetu Sterującego Global Compact w Polsce, reprezentującego zarówno koncerny międzynarodowe, jak i firmy o polskich korzeniach. Celem działalności Komitetu jest popularyzacja zasad odpowiedzialności społecznej biznesu w polskiej rzeczywistości.

- *Firmy biorące udział w pracach Komitetu zainteresowane są praktycznym wdrażaniem filozofii odpowiedzialności społecznej przedsiębiorstw. Partnerska współpraca przy projektach ma zademonstrować, czym jest odpowiedzialne zarządzanie w Polsce oraz przybliżyć firmom działającym na arenie międzynarodowej lokalną rzeczywistość* - mówi **Przemek Pohrybieniuk**, dyrektor Działu Komunikacji Marketingowej PricewaterhouseCoopers.

Jednym z projektów, który wspiera Komitet, jest realizacja programu Lokalna Agenda 21 w powiecie Kamienna Góra i w gminie wiejskiej Elbląg.

Członkowie Komitetu oferują swoją pomoc w takich dziedzinach jak: zarządzanie, marketing, finanse oraz dobra znajomość mechanizmów rynkowych. Firmy ufundowały również stypendia dla uczniów i lokalnych społeczników przeznaczone na dalsze kształcenie. Do tej pory w projekt zaangażowały się bezpośrednio firmy: ABB, BP Polska, DaimlerChrysler, Deutsche Bank Polska, PricewaterhouseCoopers, Johnson&Johnson, Danone, Novartis, Spedpol, Ericsson, Infovide, Nestle.

- *Nasza firma była jedną z 50 współpracujących przy redagowaniu w 2000 r. zasad Global Compact ONZ. Program ten ma pozwolić społeczności międzynarodowej na zrozumienie roli, jaką biznes może odegrać w zrównoważonym rozwoju. Wspólna inicjatywa firm globalnych i lokalnych działających w Polsce przy aktywnej pomocy pra-*

owników UNDP udowodnia, że Prynypia Global Compact i Społeczna Odpowiedzialność Biznesu to nie tylko deklaracje wygłaszane w blasku jupiterów, ale praktyczne wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju w środowiskach lokalnych - powiedział dr **Andrzej Brzozowski**, dyrektor ds. Zrównoważonego Rozwoju w ABB w Polsce.

Przedstawiciele tych firm zadeklarowali wsparcie dla następujących działań: pomoc w opracowaniu alternatywnych źródeł energii, szkolenia dla lokalnej administracji publicznej i lokalnych przedsiębiorców dotyczące zarządzania instytucjami użyteczności publicznej oraz szkolenia na temat dostępnych instrumentów finansowych na rynku, wykłady dla młodzieży o wymogach na rynku pracy, szkolenia dla rolników, szkolenia dla służby zdrowia, szkolenia dla kadry zarządzającej lokalnych szpitali.

- *Firmom reprezentującym różne gałęzie przemysłu i usług udało się zbudować koalicję, w ramach której chcą i potrafią współpracować, żeby w efekcie stworzyć program, który skutecznie wspomógł cele społeczne i da szansę zrównoważonego rozwoju społecznościom oddalonym od centrów zarządzania, gospodarczych czy naukowych* - powiedziała **Anna Rybałtowska**, dyrektor Komunikacji Korporacyjnej Deutsche Bank Polska.

- *Elbląg stawia na biznes, dlatego że widzi nowe możliwości rozwoju gminy. Mamy nadzieję, że dzięki wiedzy i zaangażowaniu biznesu uda się nam poprawić zarządzanie majątkiem gminy, łatwiej i precyzyjniej zaplanujemy długoterminowe inwestycje użyteczności publicznej, rozwinię się lokalna przedsiębiorczość, a przed naszą młodzieżą otworzą się nowe możliwości rozwoju* - powiedział **Grzegorz Nowaczyk**, wójt gminy Elbląg.

Karolina Mzyk, UNDP

Więcej informacji można znaleźć na stronach internetowych:
www.globalcompact.org.pl

Audyt zrównoważonego rozwoju gmin i powiatów EKOLOGICZNA GMINA

Agenda 21 to jeden z podstawowych dokumentów przyjętych podczas Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 roku. To program na XXI wiek, program działań na rzecz zrównoważonego rozwoju. W tym około 600-stronicowym dokumencie podano propozycje rozwiązań, których celem podstawowym jest przeciwdziałanie kryzysowi ekologicznemu na Ziemi, zapobieganie niszczeniu i zanieczyszczeniu środowiska - dla naszego i przyszłych pokoleń. Głównym zadaniem jest dbanie o zdrowie ludzi oraz ratowanie ekosystemów Ziemi. Ideą tych rozwiązań jest zrównoważony trwały rozwój, który dąży do równowagi

pomiędzy rozwojem ekonomicznym, społecznym, ekologicznym, przestrzennym, instytucjonalnym z pełnym poszanowaniem człowieka, przyrody i kultury. Działania takie dla dobra ludzkości stają się skuteczne, gdy są podejmowane w skali globalnej, krajowej, regionalnej i lokalnej.

Zrównoważony rozwój określa się najkrócej jako rozwój społeczno-gospodarczy zharmonizowany ze środowiskiem. Filozofia ta powstała w odpowiedzi na globalny charakter zagrożeń środowiska, formułuje wizje oraz sposoby ich łagodzenia lub likwidacji poprzez realizację koncepcji społeczeństwa poszano-

wania zasobów. W Polsce zrównoważony rozwój jest zasadą konstytucyjną.

Mimo to są w naszym kraju gminy, których władze nigdy nie słyszały o Agendzie 21, ale gwoli sprawiedliwości trzeba powiedzieć, że są też i takie, w których proces wprowadzania jej w życie przebiega w sposób modelowy. Warto wspomnieć o dobrych doświadczeniach Barlinka, Radomia, Elku, Słupska, Lubania, Kamiennej Góry czy Jeleniej Góry.

Tworzenie partnerstwa na rzecz zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym jest bardzo trudnym i na ogół niedocenianym elementem w procesie programowania zrównoważonego rozwoju. Tylko w niektórych gminach, powiatach i województwach przy aktywnym udziale rad i sejmików samorządowych powstały swoiste koalicje radnych, organizacji pozarządowych, biznesu i regionalnych lub lokalnych liderów do realizacji tego celu.

Koło Miejskie Polskiego Klubu Ekologicznego w Tychach już kilka lat temu wyszło z inicjatywą przeprowadzenia cyklicznych spotkań popularnonaukowych na temat Lokalnej Agendy 21 w celu przybliżenia społeczeństwu i władzom ważności tej problematyki oraz konieczności jej stosowania. SeminaRIA organizowane były m.in. przez Polski Klub Ekologiczny, Instytut na rzecz Ekorozwoju, UNDP/Umbrella Project/GEF, REC (Regionalne Centrum Środowiskowe na Europę Środkową i Wschodnią).

- Na jednych z ostatnich warsztatów, które odbyły się w czerwcu ub.r., podano propozycję dla Tych i okolicznych miast zbudowania Lokalnej Agendy 21 - mówi **Ewa Dziekońska**, prezes Miejskiego Koła PKE w Tychach. - Przedstawiono zrównoważony sposób życia z hasłem głównym: *zaczniemy od siebie!* Zapropnowano audyt zrównoważonego rozwoju wraz ze wskaźnikowym systemem monitoringu realizacji strategii zrównoważonego rozwoju. *Mamy nadzieję, że nasze działania na rzecz organizowania Lokalnej Agendy 21 w Tychach przyczynią się do tworzenia zrównoważonego trwałego rozwoju naszego miasta, jak również i innych. Ekorozwój bowiem to filozofia tworzenia oraz odpowiedzialnego myślenia i poprawy jakości życia.*

W latach 1997-2000 realizowany był specjalny program "Opracowywanie strategii ekorozwoju zgodnie z zaleceniami Agendy 21" w ramach Programu UNDP Umbrella Project. Projekt ten był realizowany przy finansowym wsparciu rządu Holandii (Program Matra). Obejmował opracowanie nowatorskiej metodologii procesu budowania strategii, stworzenie grupy 25 przeszkolonych konsultantów i opracowanie strategii zrównoważonego rozwoju w polskich gminach. Do końca 2000 roku 60 polskich samorządów lokalnych dysponowało własnymi strategiami zrównoważonego rozwoju, opracowanymi i przyjętymi w procesie konsultacji i komunikacji społecznej przy pomocy Umbrella Project.

- Pomoc programu ukierunkowana była szczególnie na gminy małe i średnie. Udzielali jej konsul-

tanci-koordynatorzy, a ich zadaniem było m.in. włączenie do procesu budowy Lokalnej Agendy 21 całego potencjału gminy, społeczności lokalnej, lokalnych liderów i ekspertów oraz przedstawicieli różnych sektorów życia społecznego, gospodarczego i politycznego gminy - mówi dr **Waldemar Chmielewski** z Umbrella Project. - *Następnym etapem jest wdrożenie zarządzania realizacją Strategii. System ten oparty na najlepszych rozwiązaniach wypracowanych przez organizacje międzynarodowe jak UN Habitat oraz samorządy terytorialne Unii Europejskiej stanowić ma znaczące wsparcie w zarządzaniu na szczeblu lokalnym. Proponowany przez Umbrella Project audyt zrównoważonego rozwoju umożliwi monitoring, ocenę i ewentualną aktualizację przyjętych strategii rozwoju -* dodaje dr Chmielewski.

Którym samorządom gminnym i powiatowym potrzebny jest audyt zrównoważonego rozwoju? Można by powiedzieć, że wszystkim, ale na pewno tym, które chciałyby wypromować swoje atuty i osiągnięcia, zarządzać gminą korzystając z rozwiązań stosowanych w samorządach terytorialnych Unii Europejskiej, chciałyby mieć przewagę nad konkurencją w staraniu się o środki pozabudżetowe i wiedzieć, które z kierunków działań w gminie są najważniejsze i najpilniejsze do realizacji.

Związek Gmin i Powiatów Doliny Baryczy zrzesza 10 gmin i 2 powiaty, został powołany po to, by lepiej gospodarzyć na tych terenach, ale też dlatego, by uzyskać lepszy dostęp do funduszy, które można by spożytkować na ochronę środowiska, w tym do funduszy unijnych. **Cezary Sierpiński**, nadleśniczy Nadleśnictwa Milicz i prezes Związku Gmin i Powiatów Doliny Baryczy, mówi:

- *Uspołecznienie zarządzania bioróżnorodnością, w tym i lasami jest sprawą niezwyklej wagi. Trzeba słuchać społeczności lokalnych nie tylko przy okazji tworzenia parku narodowego czy parku krajobrazowego. To jedno z trudniejszych zadań. Wiele gmin nie ma jeszcze pełnych planów zagospodarowania, nie mówiąc już o audytach ekologicznych, co nie ułatwia podejmowania decyzji dotyczących np. budowy infrastruktury ekologicznej czy wydawania pozwoleń na budowę, ale także decyzji dotyczących np. zalesiania. Musimy uważać, by nie zalesiać syste-*



Foto: Jacek Zysk

Proponowany przez Umbrella Project audyt zrównoważonego rozwoju umożliwi monitoring, ocenę i ewentualną aktualizację przyjętych strategii rozwoju - mówi dr Waldemar Chmielewski.

mów łąkowych nad Baryczą, na których gromadzą się gęsi przed odlotami, by pozostawiać oczka wodne, zalesienia śródpolne itp.

Mamy już wstępną koncepcję gospodarki wodno-ściekowej na tym obszarze, mamy też zaawansowane prace nad strategią zrównoważonego rozwoju



Musimy uważać, by nie zalesiać systemów łąkowych, by pozostawiać oczka wodne i zalesienia śródpolne.

dla tych terenów prowadzone przez UNDP, Umbrella Project. Strategie opracowywane są dla poszczególnych gmin, robiony jest wstępny audyt zrównoważonego rozwoju finansowany w części przez UNDP. Później będziemy oceniać to opracowanie, zgłaszając uwagi. Całość tych prac powinna być zakończona jeszcze w tym roku. Ważne jest, aby samorzady nie łączyły tych działań z kampanią wyborczą, by były one kontynuowane przez nowe zarządy, nowych burmistrzów i wójtów. To jedyna szansa na pozyskanie funduszy. W każdej z gmin są ludzie, specjalnie wyszkoleni, którzy zajmują się tymi sprawami. Być może za kilka lat będą efekty, ale trzeba do tego wyścigu stawać już dziś, bo ci, którzy tego nie robią, będą mieli efekty nie za lat kilka, a za kilkanaście.

W wyniku przeprowadzenia audytu gmina będzie dysponować nowoczesnym instrumentem zarządzania, będzie też posiadać opracowany system wskaźników zrównoważonego rozwoju odpowiadający standardom Unii Europejskiej. Pozwoli to m.in. na dokonanie samooceny w zakresie działań podejmowanych na rzecz zrównoważonego rozwoju, podniesienie wiedzy i świadomości administracji samorządowej. Audyt przeprowadzany jest w czterech etapach (zbieranie danych, analiza, konsultacje i weryfikacja, opracowanie raportu). W wyniku prac powstaje raport, który składa się z dwóch części. Część I obejmuje diagnozę stanu gminy, a część II ocenę gminy oraz proponowane kierunki rozwoju.

Warto podkreślić, że analiza danych bazować będzie na wyliczeniach wartości wskaźników zrównoważonego rozwoju. Prof. dr hab. **Tadeusz Borys**, ekspert UNDP mówi, że:

- Najważniejszym zadaniem wskaźników zrównoważonego rozwoju jest ułatwienie realizacji zaleceń i celów strategicznych Agendy 21 poprzez tworzenie w miarę prostych narzędzi informacyjno-diagnostycznych przydatnych w kontroli stanu oraz w zarządzaniu sferą społeczną, gospodarczą i przestrzenną w taki sposób, aby – zgodnie z zasadą sprawiedliwości międzygeneracyjnej – równoważyć dostęp do środowiska przyrodniczego poszczególnych społeczności i obywateli – zarówno współczesnego, jak i przyszłych pokoleń, z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych.

Foto: Jacek Zysk

Projekt "Rozwój i ocena lokalnych strategii zrównoważonego rozwoju" będzie realizowany w ciągu 6 miesięcy od daty podpisania

umowy z gminą, nie później jednak niż do końca 2003 roku. Jest współfinansowany przez UNDP, Projekt Umbrella, rząd RP, rząd Holandii, ale współfinansowanie to, zgodnie z przyjętą od lat formułą w programach pomocowych, oznacza konieczność pokrycia części kosztów przez gminę.

Jacek Zysk

Adres do korespondencji:

UNDP
Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju

Al. Niepodległości 186
skrytka pocztowa 8
00-608 Warszawa 12
tel. (48 22) 825 92 45, fax (48 22) 825 49 58
www.undp.org.pl

Wydawca wkładki: **D.A.W. MAXPRESS**

ul. Przemysława 34
02-496 Warszawa
tel./fax (0 22) 662 43 68, 750 30 31
e-mail: redakcje@maxpress.pl
Internet: www.maxpress.pl